

Fragment relacji świadka historii



LUDWIK OMYŁA

ur. 1936, Trybuchowa



| | |
|--------------------------------------|----------------|
| Zakres terytorialny i czasowy | Kielczyn, 1946 |
|--------------------------------------|----------------|

Przyjazd do Kielczyna w 1946 roku

Około miesiąca czasu jechaliśmy do Polski. Jechaliśmy przeważnie nocą. Wtenczas pociągi tak chodziły, bo już z frontu wracali. Myśmy przyjechali do Bielawy w kwietniu 1946 roku. Tu był Urząd Repatriacyjny. Nie wiem, jak to się stało, że nas dali do Kielczyna. Z Kielczyna przyjechał po nas koźmi pan Tyrzecki i nas zabrał. Zamieszkaliśmy w Kielczynie. Z początku trafiliśmy do niemieckiej rodziny. Tam był Polak, który zajął ten budynek, ale tam nie mieszkał. To była niemiecka rodzina. Tam było dwóch kawalerów. Mieli dwa piękne psy. Oni pracowali w majątku, w tym co Kazik Kukułka. Tylko on mieszkał w budynku z boku, gdzie ci robotnicy. Ci Niemcy coś wozili, to mnie i brata zabrali. I myśmy tak z nimi jeździli. Oni byli wykształceni, bo widziałem, że mieli bardzo dużo książek, takich nowych. Byli kolekcjonerami, czy ich ojciec, czy oni. Była tam szafa, wysoka z półtora metra, może więcej, szerokości drzwi. Miała dwa wywietrzniki metalowe z dziurkami. Jak ją otworzyłem, to tam było pełno kufli od piwa. Ale to nie takie kufle szklane. Wszystkie były ceramiczne, piękne, rzeźbione. Całe półki kufli. No a później, nie pamiętam, który to rok, Niemców wysiedlali z Polski. Oni wtenczas w podróż, nie wiem czy do RFN-u, czy do NRD pojechali. Od tego czasu już ich nie widziałem.

| | |
|--------------------------------|--------------------------------|
| Data i miejsce nagrania | 10 lipca 2019, Dzierżoniów |
| Rozmawiał/a | Daria Fischer, Patrycja Wójcik |
| Redakcja | Jadwiga Horanin |
| Prawa | Forum Dialogu Między Kulturami |